

CZY DRABIK MOŻE SIĘ WYBRONIĆ? PRAWNIK ZABRAŁ GŁOS

ARKADIUSZ ADAMCZYK | 51 minut temu

Ten tekst przeczytasz w 3 minuty



FACEBOOK | 0



TWITTER



E-MAIL



KOPIUJ LINK

Już w lutym żużlowy mistrz świata juniorów - Maksym Drabik stanie przed Panelu Dyscyplinarnym przy Polskiej Agencji Antydopingowej. To gremium zadecyduje czy za przyjęcie infuzji dożylną w objętości 5 razy większej niż dopuszczalny limit, reprezentant Polski zostanie zawieszony. Grozi mu nawet 2-letnia dyskwalifikacja. Dla 22-latkę byłaby to ogromna tragedia, która mogłaby odcisnąć piętno na całej jego dalszej karierze. Problem miałaby też Betard Sparta Wrocław. Bez jednego z liderów jej szanse na awans do tegorocznych play offów drastycznie by zmaleły.



Foto: Lukasz Trzeszczkowski / Newspix

Maksym Drabik



Dlatego dla wrocławskich kibiców i działaczy najważniejsza pozostaje odpowiedź na pytanie czy Drabikowi uda się wybronić i uniknąć dyskwalifikacji?

Żużlowca będzie bronił mecenas Łukasz Klimczyk, specjalista od reprezentowania sportowców mających problemy z badaniami antydopingowymi. W POLADA mówią o nim, że „mógłby mieć u nas biurko”. Klimczyk w przeszłości reprezentował chociażby Grigorija Łagutę i udało mu się wywalczyć dla Rosjanina złagodzenie kary z 24 do 21 miesięcy. W organizmie rosyjskiego żużlowca wykryto jednak silny środek dopingujący - meldonium. Drabik zaś ma jedynie zarzut zastosowania metody zabronionej.

O ustosunkowanie się do sprawy Drabika i ocenę jego szans na uniknięcie zawieszenia poprosiliśmy innego specjalistę od prawa sportowego, mecenas Daniela Recka reprezentującego kancelarię Duraj Reck i Partnerzy. Oto jego komentarz:

DOPING CZY KONIECZNOŚĆ MEDYCZNA?

Jak powszechnie wiadomo, podczas badania antydopingowego dnia 22 września 2019 roku, tuż po drugim meczu finału PGE Ekstraligi. Żużlowiec Drabik sam przyznał, że cztery dni przed tym wydarzeniem w związku z kłopotami zdrowotnymi, a dokładnie biegunką i kłopotami żołądkowymi i wynikającym z tych okoliczności odwodnieniem, lekarz zalecił leczenie w formie infuzji w dawce wyższej niż określona w definicji metody zabronionej (około 500 ml przy limicie 100 ml). W żadnym razie nie oznacza to jednak, iż bezwzględnie stosował doping. Zbyt wiele jest bowiem okoliczności, które wyłączają winę a także usprawiedliwiają zastosowanie ww. metody, aby jednoznacznie, bez głębszych wyjaśnień, stwierdzić czy znany żużlowiec naruszył przepisy antydopingowe czy też nie.

KONIECZNOŚĆ MEDYCZNA

Pogoda Stan powietrza Program TV Horoskop Jak dojadę Lotto

Warszawa
Dzisiaj 0
Stan powietrza Umiarkowany
Prognoza Długoterminowa

WYDARZENIA SPORTOWE

DZIŚ O 16:00 PŚ W ZAKOPANEM: TRENING I KWALIFIKACJE

DZIŚ O 20:45 SERIE A: BRESCIA CALCIO - AC MILAN

25 STY, 15:00 PŚ W ZAKOPANEM: SERIA PRÓBNA I KONKURS DRUŻYNOWY

Pierwszym i najważniejszym co usprawiedliwia zastosowanie wspomnianej metody są konieczności medyczne. Sytuacje takie przewiduje pkt. M.2.2. Załącznika nr 1 do Międzynarodowej Konwencji o zwalczaniu dopingu w sporcie sporządzonej w Paryżu dnia 19 października 2005 roku. Iniekcja (wklucie dożylnie) nie stanowi metody zabronionej jeśli jest przyjęta w „uzasadnionych przypadkach w trakcie hospitalizacji, zabiegów chirurgicznych lub badań klinicznych”.

Biegunka i kłopoty żołądkowe, które powodują odwodnienie, w warunkach intensywnego okresu, ledwo kilka dni przed zawodami światowej klasy, bez cienia wątpliwości można uznać za dostatecznie uzasadniony przypadek iniekcji. Mając potwierdzenie co do pierwszego fragmentu wyżej cytowanego przepisu, trzeba uwzględnić, iż hospitalizacja, która dzieli się na szpitalną i domową, aby mogła nią być, musi łącznie spełniać 2 kluczowe warunki.

– posiadać czas trwania minimum 1 dobę,

– zawierać w sobie szeroko pojęte działania, które z reguły wykonuje się w szpitalu, jednak nie tylko.

Jako że zachowanie Pana Drabika spełnia wymagania pkt a., skupić należy się na pkt. b. Tutaj kluczowa będzie definicja iniekcji, która wedle Załącznika nr 1 do uchwały nr 103/VI/2013 Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych z dnia 19 czerwca 2013 r. w sprawie przyjęcia katalogu świadczeń zdrowotnych i czynności pielęgniarskich i położniczych realizowanych przez pielęgniarkę/położną, należy do grona zabiegów pielęgniarskich.

Dla legalizacji działań podjętych ze względów medycznych został stworzony również art. 3 ust 4 ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie, który mówi, iż nie jest dopingiem stosowanie metody zabronionej, jeśli jest to uzasadnione medycznie oraz otrzymało się na takowe zgodę odpowiednich organów, co w związku z pkt 4.3 części pierwszej Załącznika nr 2 światowy kodeks antydopingowy, międzynarodowy standard wyłączeń dla celów terapeutycznych, pozwala uzyskać zgodę po fakcie z mocą wsteczną.

WYKLUCZENIE SPRAWSTWA CZYNU

Pan Drabik znajdował się w stanie choroby, silnego stresu i ogólnego napięcia spowodowanego zawodami. Z pewnością szybka rekonwalescencja była kluczowa dla odzyskania formy przed zawodami. Ogromną niesprawiedliwością byłoby, gdyby setki godzin treningów i ogrom ciężkiej pracy zniweczyła ostra biegunka i odwodnienie.

Niewykluczone jest więc, iż udał się do lekarza w celu uzyskania pomocy, a ten zastosował określoną formę leczenia. Pan Drabik nie będąc specjalistą w dziedzinie medycyny wykonał jedynie, to co każdy rozsądny człowiek wobec problemów natury zdrowotnej zrobiłby na jego miejscu – wykonał zalecenia lekarza (profesjonalisty).

Iniekcja stanowi zabieg pielęgniarski, wobec czego Pan Drabik zostając jej poddany niekoniecznie wiedział z czym i w jakiej ilości miał do czynienia. Jak każdy człowiek, zaufał lekarzowi jako specjalistce i postępował zgodnie z jego zaleceniami.

Nie można, wobec tego stwierdzić, że jest on sprawcą czynu określanego w art. 3 ust 1 pkt 2) ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie – „użycie lub usiłowanie użycia przez zawodnika substancji zabronionej lub metody zabronionej” – gdyż zgodnie z rzeczywistością, on sam nie wykonał zabiegu oraz mógł nie mieć świadomości konsekwencji poddania się takowemu. Co najważniejsze nie poddał się zabiegowi, w celu który penalizuje ww. artykuł.

PODSUMOWANIE

Nie sposób jest jednoznacznie, bez dogłębnej analizy związanej również ze szczegółowym wyjaśnieniem, określić czy Pan Drabik jest winny naruszenia przepisów antydopingowych czy też okoliczności sprawy w pełni usprawiedliwiają jego postępowanie.

Jako że obiektem nagonki medialnej związanej z rzekomym używaniem dopingu, padł ofiarą światowej klasy sportowiec Polski, sprawa zasługuje na dogłębne wyjaśnienie, a Pan Drabik na godziwą obronę i uwzględnienie jego perspektywy wydarzeń.

Powyższy komentarz mecenasa wskazuje kilka elementów, na których może oprzeć się linia obrony zawodnika. Dlatego wrocławscy kibice, działacze, a przede wszystkim sam zawodnik wciąż mogą mieć nadzieję na to, że w sezonie 2020 dane mu będzie jeszcze wyjechać na tor. Przy czym w Polskiej Agencji Antydopingowej podkreślają wyraźnie, że brak świadomości o metodzie zabronionej, nie zwalnia zawodnika z odpowiedzialności.

Źródło: Przegląd Sportowy

Data utworzenia: 24 stycznia 2020 06:28

ARKADIUSZ ADAMCZYK

Dziennikarz „Przeglądu Sportowego”



TO RÓWNIEŻ CIĘ ZAINTERESUJE

PGE EKSTRALIGA

TABELA

WYNIKI

POZ.	TEAM	M	PUNKTY
1	Fogo Unia Leszno	14	32
2	Betard Sparta Wrocław	14	26
3	Stelmet Falubaz Zielona Góra	14	20
4	forBet Włókniarz Częstochowa	14	19
5	MrGarden GKM Grudziądz	14	16